



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(485)

40. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 22 listopada 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (druk nr 291).
2. Sprawy różne.

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 38)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Antoni Szymański)

Przewodniczący Antoni Szymański:

Powodem zwołania posiedzenia była prośba rządu o to, żeby dzisiaj zaopiniować zmianę ustawy o świadczeniach rodzinnych, ponieważ zaopiniowanie i ewentualne przyjęcie zmiany, którą zaproponował rząd, a potem Sejm, może zaowocować tym, że dodatek dla pewnej grupy dzieci będzie wypłacony jeszcze w roku bieżącym. Rząd zapewnił mnie, że sprawdzono w budżetach wojewodów, iż są środki na ten cel. W związku z tym pozwoliłem sobie zwołać posiedzenie w trybie nagłym, bo jeżeli dojdziemy do wniosku, że warto to robić, to jest możliwość zmiany porządku obrad i zdecydowania dzisiaj w tej sprawie, co zaowocowałoby tym, o czym powie za chwilę pani minister.

Oczywiście oprócz tego punktu chciałbym zaproponować punkt: sprawy różne. Prosiłbym teraz panią minister o króciutkie przedstawienie problemu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Joanna Kluzik-Rostkowska:**

Jest ustawa o świadczeniach rodzinnych i każda rodzina, której dochód wynosi mniej niż 504 zł na osobę – a w wypadku, gdy w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne 583 zł – ma dostęp do świadczeń rodzinnych. Są to różne świadczenia. Między innymi jest wyprawka szkolna, która przysługuje raz do roku i w tej chwili wynosi 100 zł. Wyprawką tą były objęte wszystkie dzieci od pierwszej klasy wzwyż. I tak naprawdę to, o czym rozmawiamy dzisiaj, powinno być załatwione dwa lata temu, w momencie kiedy robiliśmy obowiązkowe zerówki. Od dwóch lat, od 2004 r., istnieje obowiązek szkolny dla zerówek i tak naprawdę rodzice tych dzieci potrzebują kupić dokładnie takie same kredki, ołówki, podręczniki itd., bez względu na to, czy zerówka odbywa się w szkole, czy w przedszkolu.

Dwa lata temu ministerstwo pracy zwracało się do ministerstwa edukacji z pytaniem, czy dzieci z zerówek również objąć tymi jednorazowymi wypłatami, czy nie. Wtedy ministerstwo edukacji mówiło „nie”. Myśmy zgłosili się z takim pytaniem w tej chwili, po dwóch latach, i ministerstwo edukacji zmieniło zdanie, stwierdziło, że tak. Ja mogę tutaj dodać od siebie, że ponieważ już dwójka moich dzieci przeszła przez zerówki, to wiem, iż naprawdę jest dokładnie tak samo: potrzebne są takie same książki, ołówki i zeszyty.

Z technicznego punktu widzenia sprawa jest banalnie prosta, dlatego że pieniądze mamy. Ponieważ w tej chwili nie jest już możliwe przesuwanie środków z central-

nego budżetu, musi to być finansowane na poziomie województw, ale sprawdziliśmy i wiemy, że wszystkie województwa te pieniądze mają.

Poprawka, czy też nowelizacja, jest bardzo prosta, bo składa się z jednego zdania: żeby objąć tym przywilejem zerówkowiczów. Sprawa jest prosta również dlatego, że skorzystają z tego przywileju rodziny, które już są ujęte w systemie świadczeń rodzinnych. To nie wymaga żadnych specjalnych procedur, zapisywania się, wchodzenia w system, dlatego że sięgną po to tylko te rodziny, które z innych powodów są już w tym systemie świadczeń rodzinnych.

Mnie by bardzo zależało na tym – i dlatego prosiłam państwa o szybkie działanie – żeby ta nowelizacja nastąpiła bardzo szybko, dlatego że wtedy będą możliwe wypłaty z budżetów wojewodów, gdzie pieniądze są zabezpieczone. Jeśli zaś to się nie stanie tak szybko, to te pieniądze wojewodów trafią do budżetu państwa, a w przyszłorocznym budżecie będziemy musieli zarezerwować dwukrotną sumę, bo dostęp do świadczeń rodzinnych trwa od września do września, czyli w momencie, kiedy się składa dokumenty, ma się dostęp do tych świadczeń przez cały rok. Ponieważ rok szkolny już się zaczął i tak naprawdę te pieniądze już zostały wydane, bardzo by nam zależało na tym, żeby wykorzystać te pieniądze, które i tak są, i na te dzieciaki czekają. Nie są to jakieś przerażająco wielkie kwoty, dlatego że nawet gdyby objąć tym programem wszystkich zerówkowiczów, byłaby to kwota 38 milionów zł, ale ponieważ jest to połowa – można przewidywać, iż dostęp do tego świadczenia ma jakieś 50–60% dzieci – jest zabezpieczony wydatek na poziomie dwudziestu kilku milionów złotych.

Czyli Ministerstwo Finansów jest za, jest również gwarancja, że w przyszłych latach te pieniądze się znajdą. A tak naprawdę to po prostu porządkujemy coś, co powinno już działać od dwóch lat.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Nie zapytałem państwa wcześniej, czy wyrażają państwo zgodę na taki program. Czy możemy przyjąć, że tak? Dziękuję bardzo. Nie ma sprzeciwu w każdym razie.

Prosiłbym Biuro Legislacyjne o wypowiedź, jak państwo oceniają ten projekt pod względem prawnym.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Z punktu widzenia legislacyjnego ta ustawa nie budzi żadnych wątpliwości ani zastrzeżeń. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos? Pan senator Trybuła i pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Myślę, że ta sprawa nie wymaga tutaj dużej dyskusji, i dobrze się stało, że akurat to zostało dostrzeżone. Ja może tak trochę żartobliwie powiem, że akurat mój ostatni, szósty syn chodzi do zerówki i jeśli mu się powie: jak było w przedszkolu, to on się strasznie oburza i mówi: nie w przedszkolu, tylko w zerówce. Czyli to pokazuje, że tę zerówkę trzeba traktować poważnie, już jako klasę, przedsionek szkoły, a podręcznik to nie jest tam jeden, tylko jest parę podręczników. Tam już jest taki elementarz, jak za naszych czasów był elementarz Falskiego – jest on zresztą trochę stylizowany na Falskim – czyli to już są poważne rzeczy, których dzieci się tam uczą, i właściwie zerówkę trzeba traktować jako normalną szkołę. Jeżeli przyznaje się wszystkim w szkole, niech również zerówka będzie taka, jak mówi ten mój syn: że to nie przedszkole, ale zerówka, i niech to obejmie również dzieci w zerówce. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Muszę powiedzieć, że mam dylemat. Z jednej strony jestem oczywiście za wyrównywaniem dostępu do świadczeń dla tych wszystkich, którzy powinni z nich skorzystać. Zdaję sobie również sprawę, że upowszechnienie nauczania od szóstego roku jest pilnym zadaniem, a więc tak czy owak, będą to kiedyś dzieci szkolne, jeszcze nie zerówkowe, bo te już są...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale zgodnie z moimi wypowiedziami, które miałem choćby na poprzednim posiedzeniu komisji i jeszcze wcześniej, wolałbym zdecydowanie, gdybyśmy mogli mówić o wszelkiego rodzaju ruchach w zakresie polityki prorodzinnej w kontekście całości, a jeszcze tego nie ma. Na poprzednim posiedzeniu była też taka, brzydko powiem, wrzutka dotycząca innej sprawy. Przekonywałem wtedy, w zgodzie z panią minister, żebyśmy czekali: jak będzie całość, to będziemy wiedzieli, czego naprawdę chcemy. Ale powiem szczerze, że – mimo iż przysłuchiwałem się dyskusji sejmowej, gdzie koledzy z mojego klubu wstrzymywali się ze względu na to, że jeszcze nie bardzo czują, czy to jest osadzone w systemie, czy nie – czując, iż to się w tym systemie, tak czy owak, znaleźć musi, ja osobiście będę się jednak opowiadał za przyjęciem tego rozwiązania.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Proszę państwa, mamy świadomość tego, że środki finansowe są zabezpieczone, że są niewielkie, że nie tylko nie burzą tego systemu, ale rozwijają system, który się sprawdził, bo nikt nie ma wątpliwości, że wyprawka szkolna jest ważnym jego elementem, prawda? Z tych względów uważam, że jeżeli można te pieniądze wypłacić

w grudniu, a nie na przykład w marcu, to lepiej wypłacić je wcześniej niż później, bo dzieci do szkoły poszły...

Ja rozumiem, że to nie będzie jakiś element wyborczy, bo będziemy na pewno po wyborach, ale że będzie to w okolicach świąt Bożego Narodzenia i to też jest taki drobniutki aspekt. Tak że ja byłbym za tym.

Czy mają państwo jakieś wnioski w tej sprawie?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Trybuła:

Ja zgłaszam wniosek, żeby przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Dobrze.

Czy są jakieś inne wnioski? Dziękuję bardzo.

Wobec tego przechodzimy do głosowania. Jest jeden wniosek: żeby przyjąć tę ustawę bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Dziękuję bardzo.

Pani Tomaszewska telefonicznie zawiadomiła mnie, że również jest za, chociaż jej głosu nie liczymy.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska*: Ja też dziękuję bardzo za taką zgodność.)

Dziękuję.

Gdyby pani zechciała jeszcze chwileczkę zostać, bo chciałbym parę słów zamienić... Pani już ucieka?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Joanna Kluzik-Rostkowska*: Przepraszam, ale obowiązki nie pozwalają mi dzisiaj zostać dłużej.)

Aha, jasne, rozumiem. W takim razie podczas debaty plenarnej, bo i tak może być pani potrzebna albo ktoś od państwa.

Prosiłbym członków komisji, żeby pozostali jeszcze chwileczkę, bo będą sprawy różne.

W sprawach różnych chciałbym, po pierwsze, podziękować w imieniu komisji sekretarzom komisji za przygotowanie kolejnego posiedzenia seminaryjnego poświęconego przygotowaniu spójnego systemu wspierania osób niepełnosprawnych, które odbyło się wczoraj.

Przygotowanie tego posiedzenia wymagało naprawdę dużo pracy. Kto obserwował bliżej, asystował, to wie, że tutaj zaangażowanie sekretarzy komisji było bardzo duże. Posiedzenie w opinii osób, z którymi rozmawiałem, była bardzo udane. Braki dotyczyły tego, że sala była nieodpowiednia i to jest jeszcze kwestia na rozmowę z Sejmem, który mówił, że nie ma innej sali, potem zaś się okazało, że inne sale są wolne, a myśmy gnieździli się w małej salce, gdy można było więcej ludzi zaprosić.

Ale to, co należało do nas, zostało zrobione w moim przekonaniu dobrze – chyba że państwo mają inne uwagi – dlatego tutaj dziękuję sekretarzom komisji za wkład

pracy w przygotowanie tego posiedzenia, zważywszy również na to, że mamy konferencję w dniu 1 grudnia, czyli są to dość duże wydarzenia z udziałem gości zagranicznych, co wymaga pewnej logistyki, dopracowania wszystkiego, żeby to zafunkcjonowało. W każdym razie uznanie dla państwa za tę pracę.

(*Senator Władysław Sidorowicz: To dotyczy też sekretarzy Komisji Zdrowia.*)

Tak jest. Ja już dziękowałem i, jeżeli państwo pozwolą, podziękuję jeszcze, w imieniu całej komisji, sekretarzom Komisji Zdrowia.

I jeszcze jedna sprawa. Ponieważ pojawiła się informacja, że nie dochodzą zaproszenia na posiedzenia komisji do naszych partnerów, pani senator Ewa Tomaszewska wyjaśniała sprawę i okazało się, że dochodzą, tylko partnerzy nie zawsze je podejmują. Tak że sprawa została wyjaśniona, pani Ewa Tomaszewska powiedziała mi wczoraj, że przykro jej, iż partnerzy nie byli na posiedzeniu, mimo że zostali zaproszeni. Tak że to jest druga sprawa, już wyjaśniona.

I trzecia sprawa dotyczy wyjazdu do Kijowa na konferencję międzynarodową, dotyczącą równego statusu kobiet i mężczyzn. Konferencja odbywa się w dniach 28–29 listopada w Kijowie. Jest zaproszenie dla członków komisji i dzisiaj musimy koniecznie zdecydować, kto w tej konferencji weźmie udział, bo późniejszego terminu nie ma, czyli to jest tak na ostatnią... Mamy ostatnią możliwość, wszystko jest do załatwienia, ale dzisiaj.

Czy państwo mają jakieś propozycje?

Wobec braku propozycji ja mam propozycję następującą. Ponieważ na konferencję o podobnej tematyce jadą chyba w najbliższych dniach pan senator Augustyn i pan senator Trybuła. Pani senator Tomaszewska już na konferencji o tej tematyce była, proponowałbym pana Sidorowicza, jeśli można. Chyba że pan Kogut jest zainteresowany, to byśmy...

(*Senator Stanisław Kogut: Nie, nie, ja nie popieram równego partnerstwa.*)

Nie, to nie chodzi o to...

(*Senator Stanisław Kogut: Ja nie jadę.*)

Nie chodzi o to, ale chciałbym tu otwarcie postawić sprawę. Czy pan jest zainteresowany?

(*Senator Stanisław Kogut: Nie, otwarcie mówię, że mnie to nie interesuje.*)

Czy pan jest zainteresowany?

(*Senator Stanisław Kogut: Mnie to nie interesuje. Nie interesują mnie takie wyjazdy. Na temat równego partnerstwa mam własne zdanie.*)

Ale chciałbym powiedzieć, że to są konferencje, na których mamy prawo prezentować własne zdanie i rozumiem, że na tej konferencji, na której państwo będą we dwójkę – to było uzgadniane wówczas, kiedy kolegi senatora nie było na posiedzeniu komisji – każdy ma prawo zaprezentować swoje zdanie.

(*Senator Stanisław Kogut: Jasne. Wyjazdy na takie konferencje mnie nie interesują, nie mam żalu, nie mam do nikogo pretensji.*)

Proszę państwa, ja o konferencjach mówię na posiedzeniu komisji. Różny jest zwyczaj, czasami przewodniczący sami decydują ewentualnie uzgadniają to z marszałkami, a ja mam taki zwyczaj, że robię to na posiedzeniu komisji, żebyśmy pamiętali o wszystkim. Panowie – o całej trójce w tej chwili mówię – to jest pierwszy wyjazd na zaproszenie skierowane do komisji, tak że to też jest tutaj istotne. Ja również jechałem raz – żeby to też było jasne – na podobne zaproszenie. Pani Ewa Tomaszewska, która

wyjeżdżała niekoniecznie z komisji, jest też zgodna co do tego, że powinna to być inna osoba.

Rozumiem, że tu jest zgodna decyzja, czyli będzie pan Władysław Sidorowicz.

Czy są jeszcze sprawy różne?

(Głos z sali: Czy na najbliższym posiedzeniu robimy ustawy...)

Tak, mamy skierowanie na posiedzenie komisji, tylko jest problem, bo mogliśmy teoretycznie robić je jutro, ale nie mamy na przykład opinii prawnych, a tu są poważniejsze sprawy, dotyczące ochrony lokatorów, zasobu gminy, kodeksu cywilnego i cywilnych niewidomych ofiar wojny. To już są większe rzeczy. Proponuję w czwartek przed konferencją, czyli 30 listopada, na spokojnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wobec tego w czwartek i wtedy jest możliwość zostania na konferencję w piątek, czyli 1 grudnia, na konferencję, która się odbędzie w Sali Kolumnowej Sejmu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W czwartek o godzinie 15.00.

Proszę państwa, przekazuję plan prac nad ustawą budżetową, prosiłbym o zapoznanie się z nim. Wszyscy państwo otrzymali te druki, powiemy sobie szczerze na najbliższym posiedzeniu komisji o podziale obowiązków pomiędzy członków komisji w tej sprawie, bo w tej chwili nie jestem przygotowany, żeby proponować coś więcej.

Pan senator Augustyn, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Ja już na poprzednim posiedzeniu komisji zapowiadałem, że na to posiedzenie komisji będę gotów z projektem ustawy dotyczącej finansowania rehabilitacyjnych świadczeń pielęgnarskich w domach pomocy społecznej. Członkom komisji to rozdałem. Jeszcze wyjaśnię, dlaczego jednak idzie to jako inicjatywa senacka, a nie komisyjna. Dlatego, że to dotyczy dwóch komisji. Ja zbieram podpisy i poparcie przede wszystkim od członków obu komisji, czyli Komisji Zdrowia i naszej komisji, bo przecież i tak trzeba będzie to przez obie przeprowadzić. Będę wdzięczny za poparcie.

Będę wdzięczny za życzliwość panów senatorów w tej kwestii.

Przewodniczący Antoni Szymański:

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 00)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851